

UZASADNIENIE

Pozwem z 30 września 2014r. - sprecyzowanym na piśmie z dnia 17 grudnia 2014r., a skierowanym przeciwko J. S. (1) powód - J. S. (2) domagał się uznania pozwanego za niegodnego dziedziczenia spadków po zmarłych rodzicach stron - W. S. i J. S. (3).

Uzasadniając zgłoszone żądanie J. S. (2) wskazał, że J. S. (1) w ramach postępowania prowadzonego przez Sąd Rejonowy dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi pod sygn. akt II Ns 2568/13 o stwierdzenie nabycia spadku i dział spadku, posłużył się sfalszowanym testamentem własnoręcznym opatrzonym datą 8 sierpnia 2012r., jako osobiście sporządzonym przez W. S., a dotyczącym wydziedziczenia powoda. O fakcie sfalszowania testamentu przez pozwanego dowiedział się podczas rozprawy w dniu 30 września 2014r. podczas przesłuchania świadka M. W., która zeznała, że testament z 8 sierpnia 2012r. sporządziła osobiście na polecenie J. S. (1), a podpis pod słowami W. S. złożył pozwany. (wypis z protokołu rozprawy k. 2, pozew k. 19-20; stanowisko pełnomocnika powoda - protokół z rozprawy z dnia 21.10.2015 r. [adnotacja: 00:01:58 - k. 80])

J. S. (1) wniósł o oddalenie powództwa. (stanowisko pozwanego - protokół z rozprawy z dnia 21.10.2015 r. [adnotacja: 00:07:19 - k. 80-80v.]; pismo procesowe pełnomocnika powoda z dnia 25.01.2016 r. - k. 102-103)

W toku postępowania strony popierały swoje stanowiska w sprawie. (protokół z rozprawy z dnia 9.01.2017 r. [adnotacja: 00:32:14, 00:32:24 - k. 229v.])

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W. S. i J. S. (3) byli rodzicami powoda J. S. (2) i pozwanego J. S. (1). J. S. (3) zmarła 15 października 2011 r. W. S. zmarł 23 sierpnia 2012 r. (okoliczności bezsporne; oryginały aktów stanu cywilnego w załączonych aktach Sądu Rejonowego dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi II Ns 2568/12 - k. 4, 5, 13 i 32)

J. i W. S. w dniu 11 kwietnia 1998 r. sporządzili wspólny testament pismem ręcznym, zgodnie, z którym po ich śmierci synowi J. S. (2) miało przyspaść w spadku mieszkanie w Ł. przy ulicy (...), w którym zamieszkiwali wraz z wyposażeniem (z wyjątkiem telewizora), natomiast synowi J. S. (1) działka w miejscowości S. przy ulicy (...) wraz z naniesionymi na niej zabudowaniami i wyposażeniem tych pomieszczeń. (oryginał testamentu z dn. 11.04.1998 r. w załączonych aktach Sądu Rejonowego dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi II Ns 2568/12)

W dniu 20 października 2000r. rodzice stron sporządzili kolejny wspólny testament, mocą, którego opisane wyżej nieruchomości w postaci mieszkania w Ł. i działki w S. - L. rozdzielili między synów w ten sam sposób, co wskazany w testamencie z 1998 r., a oprócz tego zapisali na rzecz J. S. (1) samochód osobowy marki N. oraz Zakład (...) mieszczący się w Ł. przy ulicy (...) wraz z wyposażeniem. (oryginał testamentu z dn. 20.10.2000 r. w załączonych aktach Sądu Rejonowego dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi II Ns 2568/12)

Po tym czasie (około 2004 - 2005 roku) W. S. mówił do znajomego G. N., że „dzieci ma już podzielone”, że „J. zostaje na działce, a J. ma swój dom”. (zeznania świadka G. N. - protokół z rozprawy z dn. 9.01.2017 r. [adn. 00:04:52 - k. 228v.])

W. S. nigdy nie powiedział J. S. (2) o tym, że sporządził testament. O istnieniu testamentu mówiła powodowi matka. (zeznania powoda - protokół z rozprawy z dnia 20.04.2016 r. [adn. 00:05:35 - k. 121v.])

W dniu 29 maja 2012r. W. S. sporządził w kancelarii notarialnej W. F. w Ł. testament - Repertorium (...), w którym do całości spadku powołał swego syna J. S. (1). W. S. oświadczył przed notariuszem, że jest niewidomy, przy czym może się podpisać oraz że rezygnuje z możliwości przywołania do czynności osoby zaufanej. (akt notarialny z dn. 29.05.2012 r. w załączonych aktach Sądu Rejonowego dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi II Ns 2568/12)

Do kancelarii notariusza przywiózł W. S. syn J.. (zeznania pozwanego – protokół z rozprawy z dnia 20.04.2016 r. [adn. 00:23:50 – k. 1212])

Na mocy pełnomocnictwa notarialnego z dnia 3 sierpnia 2012 r. – Repertorium (...)W. S. umocował swego syna J. S. (1) m. in. do reprezentowania go i występowania w jego imieniu przed wszystkimi urzędami, sądami, bankami, organami administracji, instytucjami, spółdzielniami, spółkami, przedsiębiorstwami, zakładami, szpitalami oraz innymi osobami prawnymi, a także osobami fizycznymi we wszystkich jego sprawach osobistych i majątkowych, sprawowania opieki oraz podejmowania decyzji wynikających z czynności życia codziennego, zaciągania wszelkiego rodzaju zobowiązań finansowych, w tym kredytów i pożyczek w dowolnej wysokości.

Podobnie jak przy testamencie z dnia 29 maja 2012 r. W. S. nie skorzystał, mimo stosownego pouczenia asesora notarialnego, z przysługującej mu możliwości przywołania do czynności wskazanej przez siebie osoby zaufanej. Ze względu na fakt, iż W. S. był osobą niewidomą, nie podpisał on aktu notarialnego, ale przyłożył na nim tuszowy odcisk palca. (wypis aktu notarialnego – k. 39-41)

Po śmierci żony W. S. mieszkał sam przy ulicy (...) w Ł.. Utrzymywał się z emerytury wojskowej w kwocie 3.600 zł. Z racji sędziwego wieku cierpiał na wiele schorzeń. Był osobą niewidomą, ze względu na znaczny niedosłuch korzystał z aparatu słuchowego. W. S. leczył się w (...) przy ul. (...) w Ł. oraz prywatnie. Pozwany przyjeżdżał do ojca kilka razy w tygodniu, woził go do lekarzy, robił zakupy. Jeszcze za życia J. S. (3) w pracach związanych z prowadzeniem gospodarstwa domowego pomagała rodzicom stron sąsiadka z parteru, która opiekowała się na co dzień W. S. także po śmierci jego żony. (zeznania powoda – protokół z rozprawy z dnia 20.04.2016 r. [adn. 00:05:35 – k. 121v.]; zeznania pozwanego – protokół z rozprawy z dnia 20.04.2016 r. [adn. 00:23:50 – k. 122-122v., 00:55:48 – k. 123-123v.]; zeznania świadka M. W. – protokół z rozprawy z dnia 6.07.2016 r. [adn. 00:21:06 – k. 136-136v.]

J. S. (2) przyjeżdżał do ojca raz na 2 – 3 tygodnie. W. S. odwiedzał go z kolei w S. – (...) razy w roku. Powód po raz ostatni widział się z ojcem w jego mieszkaniu przy ul. (...) na 2 – 3 tygodnie przed jego śmiercią. (zeznania powoda – protokół z rozprawy z dnia 20.04.2016 r. [adn. 00:05:35 – k. 121v.]

Jeszcze za życia ojca - w lutym 2012 r., J. S. (2) złożył do Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi wniosek o stwierdzenie nabycia spadku na podstawie ustawy i dział spadku po J. S. (3). Uczestnikami postępowania byli: W. S. i J. S. (1). Sprawa została zarejestrowana pod sygn. II Ns 2568/12. W toku tego postępowania (23 sierpnia 2012 r.) W. S. zmarł.

J. S. (2) rozszerzył żądanie wniosku o stwierdzenie nabycia spadku po W. S. i dział spadku po nim. W piśmie z 1 października 2012r. podniósł, iż o ile mu wiadomo W. S. prawdopodobnie pozostawił testament, ale nie jest w stanie podać kogo w nim powołał do dziedziczenia.

W protokole rozprawy z dnia 30 listopada 2012 r. odnotowano, iż J. S. (1) wskazuje, że spadkodawca W. S. sporządził testamenty, dwa w formie notarialnej, w testamentach tych to uczestnik został powołany do spadku. J. S. (2) zaprzeczył twierdzeniom J. S. (1), jakoby ten przekazał mu odpisy testamentów. Sąd zobowiązał J. S. (1) do złożenia odpisów aktów notarialnych.

W wykonaniu postanowienia Sądu J. S. (1) złożył wypis testamentu z dnia 29 maja 2012 r. Rep. (...), wypis pełnomocnictwa z 3 sierpnia 2012r. Rep. (...). Nadto J. S. (1) złożył dokument opatrzony datą 8 sierpnia 2012 r., zatytułowany „Testament”. Dokument ten zawiera oświadczenie następującej treści: „Ja W. S. wydziedziczam mojego syna J. S. (2), ustanawiam jako mojego wyłącznego spadkobiercę syna J. S. (1)”. W dokumencie tym poniżej widnieje zwrot: „Powody wydziedziczenia mojego syna J. S. (2)”, wśród których wymieniono: próby ubezwłasnowolnienia W. S. przez J. S. (2) oraz wyrzucenia ojca z jego mieszkania przy ul. (...), kradzież złotej biżuterii na kwotę 25.000 zł oraz dolarów, pobicie ojca, wyłudzenie za jego plecami pieniędzy od matki. Pod treścią oświadczenia wpisano tym samym charakterem pisma, co treść oświadczenia (...), poniżej imienia i nazwiska testatora znajduje się nieczytelny znak przypominający parafę, pod nim znajduje się adnotacja: „Dokument sporządziła – M. W. (...)”, w kolejnym wersie

poniżej wpisano zwrot „pełnomocnik notarialny”, a pod nim widnieje złożony widocznie innym niż pozostała część dokumentu charakterem pisma, odręczny podpis: (...).

Na rozprawie w dniu 30 września 2014r. została przesłuchana M. W.. W protokole rozprawy w części dotyczącej jej zeznań zapisano: Podpis pod słowami (...) złożył J. S. (1).

Po złożeniu zeznań przez M. W. J. S. (2) złożył ustnie do protokołu wnioski o uznanie J. S. (1) za niegodnego dziedziczenia po W. S. i J. S. (3) z uwagi na to, że posłużył się on sfałszowanym testamentem. (okoliczności bezsporne; załączone akta sprawy II Ns 2568/12 – k. 29, 37, 49, 230; oryginał dokumentu zatytułowanego „Testament” z dnia 8.08.2012 r. - w załączonych aktach sprawy II Ns 2568/12)

Po sporządzeniu testamentu notarialnego z dnia 29 maja 2012 r. J. S. (1) rozmawiał na temat spadku po ojcu ze znajomym prawnikiem – S. K., który uświadomił go, że mimo sporządzenia testamentu, J. S. (2) przysługuje prawo do zachowku po ojcu. Znajomy poradził pozwanemu, aby ten namówił ojca do sporządzenia testamentu zawierającego wydziedziczenie J. S. (2), w którym wskaże powody wydziedziczenia. (zeznania pozwanego – protokół z rozprawy z dnia 20.04.2016 r. [adn. 00:23:50 – k. 122-122v.]

J. S. (1), jako pierwszy z braci powziął wiadomość o śmierci ojca - znalazł zwłoki ojca w jego mieszkaniu przy ul. (...). Pozwany nie powiadomił powoda o śmierci rodzica. Ponieważ J. S. (2) przez kilka dni nie mógł dodzwonić się do ojca, zadzwonił do brata, który dopiero wtedy w powiedział mu, że W. S. nie żyje od 3 dni.

Powód nie dysponował kluczami do mieszkania ojca. Pozwany oświadczył mu, że się tam nie dostanie. W styczniu 2013 r. powód wraz z żoną udał się do mieszkania ojca. Drzwi otworzyła mu kobieta, która przedstawiła się jako M. W.. Kobieta poinformowała powoda, że J. S. (1) wynajął jej mieszkanie ojca. Podczas tego spotkania M. W. podała J. S. (2) swój numer telefonu. M. W. wynajmowała mieszkanie przy ul. (...) do maja 2013 r. Pieniądze za wynajem przekazywała bezpośrednio J. S. (1). (zeznania pozwanego – protokół z rozprawy z dnia 20.04.2016 r. [adn. 00:23:50 – k. 122-122v., 00:55:48 – k. 123-123v.]; zeznania powoda – protokół z rozprawy z dnia 20.04.2016 r. [adn. 00:05:35 – k. 121v.]; zeznania świadka M. W. – protokół z rozprawy z dnia 6.07.2016 r. [adn. 00:21:06 – k. 136-136v.]

M. W. jest wieloletnią znajomą J. S. (1), u którego często gościła. W trakcie jednej z wizyt u pozwanego poznała ona W. S.. Ostatni raz M. W. widziała ojca stron jesienią lub zimą 2011 r. Prowadziła z nim spontaniczne rozmowy, np. na tematy związane ze zdrowiem. Podczas tych konwersacji W. S. nigdy nie wspominał nic na temat jakiegokolwiek testamentu. (zeznania świadka M. W. – protokół z rozprawy z dnia 6.07.2016 r. [adn. 00:12:13 – k. 135v., 00:16:17 – k. 136])

Testament opatrzony datą 8 sierpnia 2012 r. został sporządzony po śmierci W. S. w mieszkaniu J. S. (1) przy ulicy (...). Napisała go odręcznie M. W. na prośbę J. S. (1), zgodnie z treścią podyktowaną przez niego w oparciu o zapiski znajdujące się w brudnopisie. Pozwany powiedział M. W., że przedyktowuje jej treść testamentu, który sporządził jego ojciec. Konieczność przepisania testamentu motywował tym, że został on spisany w sposób na tyle nieczytelny, że żaden Sąd nie będzie w stanie odczytać jego treści. M. W. napisała dokładnie to, co podyktował jej pozwany. M. W. pytała pozwanego, dlaczego pod treścią testamentu znajduje się wzmianka, że został on sporządzony w obecności W. S., skoro spadkodawca już nie żyje. J. S. (1) wyjaśnił jej, że dysponuje pełnomocnictwem ojca. Ostatecznie M. W. przystała na propozycję pozwanego. Pod imieniem i nazwiskiem spadkodawcy: (...) nieczytelny podpis w formie parafki własnoręcznie postawił J. S. (1). M. W. pytała J. W., dlaczego postawił pod nazwiskiem ojca taki właśnie znak, ale ten powtórzył, że jest pełnomocnikiem ojca i wie, co robi. M. W. uznała, że skoro J. W. jest pełnomocnikiem, to może podpisać się za ojca. M. W. była przekonana, że przepisuje testament W. S., który spadkodawca własnoręcznie sporządził. Nie dociekała, kto faktycznie sporządził brudnopis, z którego jej dyktował J. S. (1), ponieważ pozwany oświadczył jej, że ma „kartkę”, którą napisał jego ojciec i takie wyjaśnienia pozwanego jej wystarczyły. Testament został sporządzony w 1 egzemplarzu, który zatrzymał pozwany. Przy jego sporządzeniu obecni byli tylko J. S. (1) i M. W.. (zeznania pozwanego – protokół z rozprawy z dnia 20.04.2016 r. [adn. 00:23:50 – k. 122-122v., 00:45:48 – k.

123, 00:55:48 – k. 123-123v.]; (zeznania świadka M. W. – protokół z rozprawy z dnia 6.07.2016 r. [adn. 00:16:17 – k. 136, 00:21:06 – k. 136-136v.]])

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zeznań stron, zeznań świadków M. W. i G. N., dokumentów znajdujących się w aktach sprawy oraz dokumentów znajdujących się w załączonych aktach sprawy II Ns 2568/12.

Ustalając stan faktyczny Sąd nie dał wiary zeznaniom pozwanego w zakresie wskazywanych przez niego okoliczności sfalszowania testamentu, uznając zarazem za wiarygodne złożone na tę okoliczność zeznania świadka M. W.. Pozwany w żaden sposób nie udowodnił faktu, że to M. W. złożyła na testamencie pod imieniem i nazwiskiem spadkodawcy: (...) nieczytelny podpis za spadkodawcę. Pozwany twierdził, że fakt sporządzenia testamentu przez M. W. utrwalił na 5 pendrive'ach, z których jeden ukradła mu sama M. W., a pozostałe jego brat, który „włamał się do niego 40 razy”. Twierdzeń tych pozwany nie zdołał udowodnić. Sąd nie dał pozwanemu wiary również co do twierdzenia, że testament z dnia 8.08.2012 r. został sporządzony za życia W. S., który wedle twierdzeń pozwanego miał być obecny przy jego powstawaniu. Na rozprawie w dniu 20.04.2016 r. [adn. 00:23:50 – k. 122v.] J. S. (1) zeznał: „Testament noszący datę 8.08.2012 r. napisała M. W. u mnie w domu na W.. Przy tym był tylko mój ojciec, ja i W.. Ona w pewnym sensie przepisywała mój testament, tzn. to co ja napisałem, ja przygotowałem brudnopis tego testamentu. Nikogo więcej nie było przy tym. W. sama zaproponowała, że napisze”. Dalej pozwany zeznał, że „M. W. przepisywała brudnopis raz, ja to później skserowałem 5 razy. Ja widziałem odstęp między słowami (...) a „dokument sporządziła”, ale nie wiem, w jakim celu. Moim zdaniem musiała zakładać, żeby potem wstawić tam jakiś podpis”. Podpis ten zdaniem Sądu wstawił pozwany.

Przede wszystkim nie uszło uwadze Sądu, że w dniu 3 sierpnia 2012r. W. S. stawił się po raz kolejny w kancelarii notarialnej – tym razem w celu udzielenia pełnomocnictwa J. S. (1). Z pewnością miał wtedy okazję do sporządzenia testamentu zawierającego wydziedziczenie powoda, mimo to tego nie uczynił.

Ponadto M. W. ostatni raz widziała W. S. jesienią lub zimą 2011r. i nigdy nie rozmawiała z nim o sporządzeniu testamentu. Natomiast pozwany sam stwierdził, że M. W. w pewnym sensie przepisała jego własny testament, tzn. to, co napisał wedle własnego uznania w brudnopisie. Trudno, zatem dać wiarę twierdzeniom pozwanego, iż to właśnie od niej wyszła propozycja sfalszowania testamentu. Pozwany nie wyjaśnił, w jakim celu M. W. miałyby wystąpić z taką propozycją. Jego głosłowne twierdzenia, jakoby działała na polecenie jego brata, którego była kochanką (protokół z rozprawy z dnia 9.01.2017 r. [adn. 00:20:35]) nie zostały w niniejszym postępowaniu w żaden sposób udowodnione. Trudno nadto uznać za wiarygodne twierdzenia pozwanego, iż testament został sporządzony za życia W. S., bowiem zastanawiać może fakt, dlaczego pozwany nie dopilnował podpisania testamentu przez ojca przed jego śmiercią. Wątpliwości Sądu budzi samo życzenie W. S. wydziedziczenia J. S. (2). Z okoliczności sprawy nie wynika w żaden sposób, aby powód dopuścił się względem ojca czynów wskazanych w testamencie z dnia 8.08.2012 r., a testamenty z 1998 r. i 2000 r. sporządzone przez W. i J. S. (3), choć nieważne, wskazują, że rodzice chcieli podzielić majątek między obu synów. Fakt ten potwierdzają także zeznania świadka G. N., który zeznał, że W. S. chwalił mu się, że „dzieci ma już podzielone”. Wprawdzie testament z 29 maja 2012r. zawiera powołanie do całego spadku po W. S. J. S. (1), lecz nie jest to równoznaczne z wydziedziczeniem J. S. (2).

Za niewiarygodny Sąd uznał także głoszony przez pozwanego dowód z nagrań i zapisów pisemnych nagrań na okoliczność ustalenia, gdzie został sporządzony testament oraz rozmów pozwanego z ojcem na temat testamentu i rozporządzenia na wypadek śmierci. Nagrania te w żaden sposób nie potwierdzają sporządzenia testamentu – jakiegokolwiek formie, ani też samej woli W. S. co do rozporządzenia swoim majątkiem, czy też istnienia podstaw do wydziedziczenia powoda. (protokół z rozprawy z dnia 24.10.2016 r. [adnotacja: 00:53:44 – k. 182v.]])

Sąd zważył, co następuje:

J. S. (2) wniósł o uznanie J. S. (1) za niegodnego dziedziczenia po zmarłych rodzicach J. S. (3) i W. S.. Podstawę prawną powództwa stanowiły przepisy art. 929 k.c. w zw. z art. 928 § 1 pkt 3 k.c.

Niegodność dziedziczenia opiera się na założeniu, że w pewnych sytuacjach względy natury etycznej przemawiają za pozbawieniem określonej osoby zdolności do dziedziczenia po otwarciu spadku, a więc: spadkobiercy już po uzyskaniu tytułu powołania do dziedziczenia, osoby uprawnionej z tytułu zapisu windykacyjnego po otwarciu spadku, zapisobiercy po nabyciu roszczenia o wykonanie zapisu zwykłego lub uprawnionego z tytułu zachowku po nabyciu roszczenia o jego wykonanie. Do wyłączenia z dziedziczenia osoby niegodnej dochodzi jednak dopiero z chwilą uprawomocnienia się konstytutywnego orzeczenia sądu, niegodność nie następuje nigdy ipso iure. Ustawodawca ściśle ustalił, w art. 928 § 1 k.c., przyczyny uznania za niegodnego. Z uwagi na skutki niegodności przyczyny te mają charakter wyczerpujący i wyłączny, stąd też niemożliwe jest żądanie uznania niegodności z innych, chociażby najbardziej uzasadnionych, powodów. Artykułu 928 § 1 k.c. nie można stosować w drodze analogii do stanów faktycznych nim nieobjętych. Jeżeli istnieje przyczyna z art. 928 § 1 k.c., każdy, kto ma w tym interes, może wytoczyć stosowne powództwo. Przy czym z żądaniem takim może wystąpić w ciągu roku od dnia, w którym dowiedział się o przyczynie niegodności, nie później jednak niż przed upływem trzech lat od otwarcia spadku (art. 929 k.c.).

Powód w pozwie wyraźnie określił podstawę faktyczną żądania uznania J. S. (1) za niegodnego dziedziczenia po rodzicach powołując się na fakt sfałszowania przez brata testamentu, na podstawie, którego ojciec stron miałby rzekomo ustanowić pozwanego swoim jedynym spadkobiercą, wydziedziczając zarazem powoda, jako niegodnego dziedziczenia z uwagi na dopuszczenie się względem rodziców czynów polegających na pobiciu ojca, próbie jego ubezwłasnowolnienia i wyrzucenia z mieszkania, systematycznym wyłudzeniu pieniędzy, a także kradzieży biżuterii i dolarów. Nie budzi wątpliwości Sądu, że powód, choć wcześniej wiedział, że pozwany w toku postępowania karnego twierdził, iż spadkodawca sporządził własnoręczny testament i wątpił w jego autentyczność mając świadomość, że ze względu na stan wzroku nie mógł on takiego testamentu sporządzić, o sfałszowaniu przez pozwanego testamentu z 8 sierpnia 2012r. dowiedział się z zeznań M. W. złożonych przed Sądem Rejonowym dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi w dniu 30 września 2014r., a więc występując z niniejszym powództwem zachował termin z art. 929 k.c.

W związku z powyższym zasadniczą kwestią wymagającą rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie było ustalenie, czy pozwany dopuścił się zachowania wypełniającego znamiona określone w art. 928 § 1 pkt 3 k.c.

Celem unormowania art. 928 § 1 pkt 3 k.c., przewidującego sankcję w postaci uznania za niegodnego takiego spadkobiercy, który umyślnie ukrył lub zniszczył testament spadkodawcy, podrobił lub przerobił testament albo świadomie z takiego testamentu skorzystał, jest - podobnie jak w wypadku nakłonienia spadkodawcy, przy użyciu podstępów lub groźby, do sporządzenia lub odwołania testamentu (art. 928 § 1 pkt 2 k.c.) - zapobieganie takim działaniom spadkobierców, które zmierzałyby do unicestwienia woli spadkodawcy. Podstawową przesłanką uznania - w myśl art. 928 § 1 pkt 3 k.c. - spadkobiercy za niegodnego jest działalnie w świadomym zamiarze i w celu uniemożliwienia realizacji woli spadkodawcy.

Ciężar udowodnienia faktów uzasadniających uznanie za niegodnego spoczywa na powodzie, zgodnie z ogólną regułą dowodową z art. 6 k.c., przy czym wystarczy udowodnienie jednej z przyczyn określonych w art. 928 § 1 k.c. Wobec powyższego na powodzie w niniejszej sprawie spoczywał obowiązek wykazania, że pozwany umyślnie podrobił testament W. S. i świadomie się nim posłużył i to w celu uniemożliwienia realizacji woli spadkodawcy.

Przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe potwierdziło twierdzenia powoda, iż pozwany dopuścił się umyślnego podrobienia testamentu W. S.. Pozwany w żaden sposób nie udowodnił, że testament został sporządzony za życia ojca, a podpis widniejący na testamencie z dnia 8 sierpnia 2012 r. pod imieniem i nazwiskiem: (...) został złożony przez M. W.. Sąd ustalił, że podpis W. S. na dokumencie z dnia 8 sierpnia 2012 r. został podrobiony przez J. S. (1) w ten sposób, że znak w postaci nieczytelnej parafki w miejscu przeznaczonym na podpis W. S. złożył pozwany, po tym jak po śmierci ojca namówił M. W. do sporządzenia dokumentu zatytułowanego (...) i noszącego datę 8 sierpnia 2012r. Sąd nie ma wątpliwości, że celem działania pozwanego było pozbawienie powoda zachowku, a tym samym przypisanie W. S. woli wydziedziczenia jednego z synów – J. S. (2), której w rzeczywistości spadkodawca nie posiadał. Przy czym dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy nie ma znaczenia okoliczność, iż zamierzony przez pozwanego skutek nie mógł zostać osiągnięty choćby z uwagi na samą formę testamentu. Najbardziej istotna jest, bowiem intencja działania pozwanego, który nie tylko pragnął być jedynym spadkobiercą swojego ojca, ale także dążył do tego, aby nie mieć obowiązku

uiszczenia zachowku drugiemu z ustawowych spadkobierców W. S. – powodowi. O premedytacji działania pozwanego i chęci odniesienia korzyści kosztem powoda świadczy najlepiej oświadczenie J. S. (1) złożone na rozprawie przed Sądem Rejonowym dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi w dniu 30 listopada 2012r., kiedy to twierdził, że W. S. sporządził dwa testamenty notarialne, w których został powołany do spadku, podczas gdy Sąd ustalił, iż spadkodawca sporządził tylko jeden taki testament oraz udzielił pozwanemu pełnomocnictwa.

Uznając, że pozwany umyślnie podrobił dokument dotyczący ostatniej woli W. S. w celu odmiennego ukształtowania swojej odpowiedzialności względem drugiego spadkobiercy ustawowego – Sąd uznał pozwanego za niegodnego dziedziczenia po W. S., o czym orzeczono w punkcie 1 wyroku.

Powództwo w zakresie żądania uznania pozwanego za niegodnego dziedziczenia po J. S. (3) podlegało oddaleniu, bowiem pozew dotyczył jedynie okoliczności związanych z podrobieniem testamentu W. S., a powód w toku postępowania nie wykazał spełnienia, choć jednej z przesłanek wymienionych w art. 928 § 1 k.c. w stosunku do spadkodawczyni – J. S. (3).

Biorąc pod uwagę to, że każda ze stron wygrała sprawę w 50%, Sąd na podstawie art.100 zd. 1 k.p.c. zniósł koszty procesu między stronami.

Pozwany w toku postępowania był reprezentowany przez pełnomocnika z urzędu, lecz nie został zwolniony od kosztów sądowych. Dlatego też Sąd o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu orzekł na podstawie § 19, 20, 2 ust. 3 w zw. z § 6 pkt. 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.), polecając wypłacić je z funduszu Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Łodzi. Natomiast na podstawie art. 113 ustawy z 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2014 r., Nr 1025 ze zm.) Sąd w punkcie 5 wyroku nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 10250 zł tytułem opłaty sądowej od uwzględnionej części powództwa.